

Wyrok z dnia 11 marca 2008 r.

II PK 198/07

Dywidenda jest pożytkiem z akcji i jej utrata może stanowić element szkody wyrządzonej spadkobiercom pracownika w razie nieuprawnionej odmowy zbycia na ich rzecz nieodpłatnych akcji.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 marca 2008 r. sprawy z powództwa Janiny M., Marka M. i Janusza M. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 18 stycznia 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Świeciu wyrokiem z dnia 20 września 2006 r. zasądził na rzecz powodów Janiny M., Marka M. i Janusza M. odszkodowania po 41.392,26 zł od Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa za niewydanie im nieodpłatnych akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa, które to prawo wynikało ze spadkobrania po Andrzeju M. Sąd ustalił, że Andrzej M. był pracownikiem sprywatyzowanego przedsiębiorstwa Zakłady Celulozy i Papieru w Ś. Zmarł 28 kwietnia 1994 r. i do tego czasu pozwany nie rozpoczął jeszcze udostępniania akcji. W sprawie prawa do akcji po mężu powódka kontaktowała się z Zakładami, jednak jednoznacznie ich odmówiono wskazując, że spadkobierca nie jest uprawniony do nabycia akcji i tym samym do złożenia oświadczenia o ich nabyciu. Zakłady uniemożliwiły złożenie powodom oświadczeń o niedopłatnym nabyciu akcji kierując się praktyką opartą na błędnej interpretacji prawa przyjmowanej przez pozwanego. Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ma charakter obligacyjny (art. 471 k.c.). Wynika z obowiązku

udostępniania akcji uprawnionym i stąd uchybienia pozwanego musiały być rozważone jako nienależyte wykonanie zobowiązania. Pozwany reprezentował błędny pogląd prawny o braku prawa spadkobierców do akcji co spowodowało po ich stronie szkodę. Odszkodowanie ustalone na podstawie art. 361 § 2 k.c. obejmowało akcje oraz dywidendy. Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (dalej: ustawa) nie pozwalała zbyć akcji przez dwa lata (art. 38 ust. 3) i w tym okresie dywidenda by przysługiwała. Należało ująć ją w odszkodowaniu również za dalszy okres, gdyż przy stabilnej sytuacji powodowie traktowaliby akcje jako lokatę kapitału i nie pozbyliby się ich. Na ogólną sumę należnego powodom odszkodowania składała się wartość akcji w kwocie 89.957,40 zł oraz utraconych dywidend w latach 1998 - 2005 w kwocie 34.219,38, które zgodnie ze spadkobranie podzielono równo pomiędzy powodów.

Apelację pozwany skierował do części zasądzzonego odszkodowania w kwotach po 11.406,46 zł, obejmującego dywidendy, gdyż powodowie nie wykazali, iżby posiadali akcje przez cały okres. Mogli sprzedać akcje inwestorowi strategicznemu lub na giełdzie już od 23 kwietnia 1999 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 18 stycznia 2007 r. oddalił apelację i zasądził na rzecz każdego z powodów po 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Po uzupełniającym postępowaniu dowodowym ustalił, że powodowie mieli stabilną sytuację materialną (w latach 1998 - 2005). Powódka również była pracownikiem tych samych Zakładów i otrzymała 2.121 akcji. Otrzymała nadto roczną odprawę. W 1999 uzyskała zasiłek przedemerytalny i utrzymywała synów z renty rodzinnej. W 2005 r. za sprzedane akcje własne i oszczędności zostało kupione mieszkanie za 50 tys. zł dla starszego syna. Sąd potwierdził, że dywidenda stanowiła składnik odszkodowania, gdyż stanowiła utraconą korzyść wynikającą z nieuzasadnionej odmowy prawa do akcji (art. 361 k.c.). Powodowie nie mieli potrzeby zbywania akcji i uzyskaliby prawo do dywidendy w okresie od 1998 r. do 2005 r.

Skargę kasacyjną pozwany oparł na obu podstawach. W procesowej zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie: wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku skutkiem niewyjaśnienia, że w odszkodowaniu należnym pracownikowi z tytułu bezprawnego i zawinionego uniemożliwienia mu nabycia akcji obok ceny akcji mieści się także dywidenda; określenia jakie zachowanie pozwanego stanowi podstawę faktyczną jego odpowiedzialności odszkodowawczej; oznaczenia więzi obligacyjnej, której naruszenie było przesłanką

odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego; oznaczenia zachowania Skarbu Państwa, któremu można przypisać winę, a które było przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczyły: art. 471 k.c., przez uznanie, że przepis ten może mieć zastosowanie pomiędzy podmiotami, które nie łączyła więź obligacyjna oraz przez przyjęcie, iż pozwany dopuścił się zawinionego i bezprawnego naruszenia ciążących na nim obowiązków; art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., przez przyjęcie, że w pojęciu szkody obok świadczenia odpowiadającego wartości akcji mieści się także świadczenie odpowiadające wartości dywidend wypłaconych na rzecz akcjonariuszy w okresie po wydaniu akcji; art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., przez przyjęcie, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między niewydaniem akcji i szkodą w postaci dywidendy wypłaconej akcjonariuszom. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku pierwszej instancji w części zasądzającej na rzecz każdego z powodów odszkodowanie w wysokości przekraczającej 29.985,80 zł i zmianę przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części lub o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. miałoby znaczenie, gdyby miało wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Niewskazanie w zaskarżonym wyroku wyrażnie podstawy prawnej odpowiedzialności wynika zapewne z tego, że pozwany nie zaskarżył apelacją samej zasady odpowiedzialności, lecz jedynie wysokość odszkodowania, w którym nie ujmuje dywidendy. Skoro jednak w skardze powraca do kwestii zasady odpowiedzialności, to myli się zarzucając brak więzi obligacyjnej. Jej źródło było takie samo jak zobowiązanie pozwanego wobec powódki z tytułu jej własnego prawa do akcji (zatrudnienia w tym samym przedsiębiorstwie). W orzecznictwie utrwalone jest już stanowisko, że zobowiązanie Skarbu Państwa nie ogranicza się tylko do samego wydania akcji lecz obejmuje również odpowiednie realizowanie szerszego zakresu obowiązków wobec uprawnionych do akcji, określonego w ustawie oraz w przepisach wykonawczych (art. 36, art. 38 ustawy). Określone w prawie pozytywnym obowiązki kształtują więc zobowiązanie do wydania akcji, stąd jego bezprawne niewykonanie stanowi podstawę do odszkodowania w oparciu o art. 471 k.c. Skarb Państwa jako

zobowiązany właściciel akcji odpowiada tu również za spółkę, z którą wykonuje zobowiązanie (art. 474 k.c.). Co do kwestionowania zobowiązania wobec powodów, to pozwany w skardze jedynie potwierdza, że niewłaściwie interpretował prawo, gdyż powstanie „więzi obligacyjnej” warunkował złożeniem przez uprawnionego pracownika oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji (art. 38 ust. 1). Stanowiło to nieuzasadnioną podstawą odmowy powodom prawa do akcji. Nieracjonalne jest wszak założenie, że powódka nie chciała złożyć oświadczenia o nabyciu akcji po mężu skoro sama złożyła oświadczenie o nabyciu akcji jej przypadających. Pozwany uważał, że prawo do akcji miało charakter osobisty, zatem mógł je złożyć tylko uprawniony pracownik i dopiero wówczas podlegało dziedziczeniu. Takie stanowisko było nietrafne w świetle uchwały składu siedmiu sędziów z 15 listopada 2000 r., III ZP 20/00 (OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 504), stwierdzającej, że spadkobiercy pracownika uprawnionego do zakupu akcji na zasadach preferencyjnych (art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.), zmarłego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.), mogą realizować prawo do nieodpłatnego nabycia akcji na zasadach przewidzianych w tej ustawie - art. 63 ust. 2. Zaniechanie udostępnienia prawa do akcji spadkobiercom uprawnionego pracownika nie było prawnie obojętne. Pozwany źle interpretował prawo przyjmując, że powodom akcje nie przysługują. Prawo do akcji przysługiwało spadkobiercom uprawnionego pracownika, który nie dożył otwarcia terminu do złożenia oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Prawo to podlegało dziedziczeniu i mogli z niego skorzystać spadkobiercy uprawnionego. Prawidłowa wykładnia ustawy prowadziła do wniosku takiego jak w uchwale siedmiu sędziów z 15 listopada 2000 r., który znajdował potwierdzenie w dalszym orzecnictwie. Zmiana ustawy przez dodanie z dniem 15 stycznia 2003 r. przepisu art. 38 ust. 1b stwierdzającego, że prawo do nieodpłatnego nabycia akcji od chwili powstania podlega dziedziczeniu, nie oznaczała wprowadzenia normy, dopiero która umożliwiła dziedziczenie, lecz normę, która jedynie potwierdzała dziedziczenie również ekspektatywy prawa majątkowego wyraźnie ukształtowanego. Błędna interpretacja prawa spowodowała nieuzasadnioną odmowę prawa do akcji. Zarzut braku zobowiązania (więzi obligacyjnej) nie jest więc trafny. Spadkobiercom uprawnionego pracownika przysługuje odszkodowanie za utratę akcji, gdy dłużnik (Skarb Państwa) niezasadnie odmawia prawa do akcji. Niezrealizowanie przysługującego spadkobiercom

uprawnienia uzasadniało odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Osoba uprawniona, której służy prawo zwrócenia się i dochodzenia wierzytelności o zbycie akcji przez dłużnika (Skarb Państwa) ma również wierzytelność o odszkodowanie za bezprawne niewykonanie pierwotnego zobowiązania. Niewykonanie obowiązku wydania akcji przemienia się w obowiązek naprawienia szkody. Odszkodowanie zastępuje główne świadczenie. Pozwany był dłużnikiem pierwszego zobowiązania, nawet gdy działał za pośrednictwem prywatyzowanej spółki. Dłużnikiem jest również w sprawie o odszkodowanie, w której ocenie podlega to czy prawidłowo wykonał pierwotne zobowiązanie. Orzecznictwo potwierdza zobowiązaniowy charakter takiej odpowiedzialności (por. wyroki Sądu Najwyższego : z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 560; z 12 września 2000 r., I PKN 529/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 163; z 22 sierpnia 2003 r., I PK 272/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 296; z 21 października 2003 r., I PK 574/02, OSNP 2004 nr 19, poz.338; z 9 grudnia 2003 r., I PK 75/03, Monitor Prawniczy 2005 nr 1, poz. 42; z 22 stycznia 2004 r., I PK 291/03, OSNP 2004 nr 23, poz. 397 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów z 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003 nr 21 poz. 511).

Zarzut niewyjaśnienia podstawy prawnej ujęcia w odszkodowaniu dywidendy również nie ma wpływu na wynik sprawy. W uzasadnieniu wyroku wskazano zasadniczą podstawę prawną odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.) i nie można nie dostrzeżać, że dywidendy obejmują odszkodowanie za utracone korzyści. Nie może być też zasadnie kwestionowane stwierdzenie, iż majątkowe prawo do dywidendy jest pochodne od prawa do akcji (art. 347 § 1 k.s.h. a uprzednio art. 355 § 1 k.h.). Zależy od zysku i uchwał walnego zgromadzenia o podziale zysku na dywidendy, co w sprawie nie jest kwestionowane. Prawo do dywidendy stanowi wówczas pożytek z prawa do akcji (art. 54 k.c. i art. 347 k.s.h. oraz 355 § 1 k.h.). Akcjonariusz otrzymuje dywidendę na rachunek papierów wartościowych. Może rozporządzać samą dywidendą.

Nie jest zasadny zarzut o ustaleniu odszkodowania z naruszeniem normalnego związku przyczynowego przez ujęcie w nim prócz wartości akcji również wartości dywidend. Dywidendy mogły być zasądzone jako utracone korzyści, gdyż prawo to jest silnie związane z akcjami i stanowi ich zwykły pożytek. Nie można więc twierdzić, że dywidenda wykracza poza normalne odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania wydania akcji. Przedmiotem sprawy nie jest ocena trafności twierdzenia skarżącego (zarzutu), że cena akcji obejmuje także tę wartość, którą stanowi dywidenda.

Mechanizm ustalania ceny giełdowej akcji może uwzględniać prawo do dywidendy (tu w szczególności ze względu na swoiste wskaźniki, takie jak stopa dywidendy czy zabezpieczenie dywidendy). Nie oznacza to jednak, że giełdowa cena akcji konsumuje prawo do dywidendy. Wszak skarżący sam prawidłowo odwołuje się do orzeczenia o ustalaniu odszkodowania według wartości akcji oferowanych w pierwszym dniu sprzedaży (wyrok z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPiUS 2001nr 18, poz. 560). Wartość akcji nie pochłania dywidendy. Prawo do dywidendy choć wynika z prawa do akcji, to po jej przyznaniu ma odrębną wartość i może być przedmiotem samodzielnego rozporządzenia w oderwaniu od akcji. Wyżej wskazano, że prawo do dywidendy wynika z zysku i uchwały o jego podziale. Stanowi zatem pożytek prawa do akcji i nie jest zawarte w cenie akcji. Inaczej ujmując stanowiłoby naruszenie zasady normalnego związku przyczynowego stwierdzenie, że dywidenda nie jest prawem wynikającym z akcji (art. 361 § 2 k.c.). Skoro prawo do dywidendy jest pożytkiem prawa do akcji, to nie można zarzucać, że jego uwzględnienie w odszkodowaniu za bezprawne niewydanie akcji stanowi nienależyte wzbogacenie poszkodowanego. Nie jest również zasadny zarzut oparty na założeniu, że skoro powódka zbyła wcześniej uzyskane akcje, to domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) przemawia również za tym, że zbyłaby także akcje po mężu. Rzecz w tym, iż w zakresie tej oceny wiążące są ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zgodnie z nimi „powodowie mieli stabilną sytuację materialną w okresie od 1998 - 2005 r. i nie mieli takich potrzeb, które skłaniałyby ich do zbycia akcji a zatem uzyskaliby prawo do dywidendy”. Uprawniony do odszkodowania może również przeciwstawiać pozwanemu własny zarzut, iż dopiero prawidłowe wykonane zobowiązania pozwalałoby stwierdzić, czy uprawnieni rzeczywiście zbyliby akcje. Według ustaleń Sądu powódka nie od razy zbyła swe akcje, pierwotnie tylko część - w związku z leczeniem - a pozostałe akcje dopiero w 2005 r. w związku z kupnem mieszkania dla syna. Akcje po spadkodawcy mogły być więc zachowane i w spornym okresie przynosić dywidendę. Skarżący nie wyjaśnił znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy poczynionej lakonicznie uwagi, że skoro dochody z akcji i dywidendy podlegają opodatkowaniu to winno to znajdować odzwierciedlenie w wysokości odszkodowania. Rzecz w tym, że obowiązek podatkowy kierowany jest do podatnika i sąd pracy o nim nie decyduje. Należne świadczenia zasądza się w pełnej kwocie (tzw. brutto).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 398¹⁴ k.p.c.

W zakresie kwestionowanego w skardze kasacyjnej rozstrzygnięcia o kosztach, to generalnie można by się zgodzić ze skarżącym, że przy określonym współuczestnictwie materialnym powodów koszty zastępstwa procesowego winny być jedne (zasądzone łącznie), zależne od sprawy, a nie liczone odrębnie dla każdego współuczestnika (uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008 nr 1, poz. 1). Jednakże skarga została oddalona, zatem nie było podstawy procesowej do weryfikacji orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego w drugiej instancji. Wbrew zarzutom skarżącego w sprawie nie jest dopuszczalne przyjęcie i rozpoznanie odrębnego (samodzielnego) zażalenia na koszty orzeczone w drugiej instancji. Na postanowienie sądu drugiej instancji o kosztach procesu nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego (art. 394¹ § 2 k.p.c.). Odwołanie się do argumentu o niekonstytucyjności takiego rozwiązania nie jest wystarczające (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., IV CZ 28/07, OSNC 2008 nr 2, poz. 29).

=====